

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI URATOWALI 35-LATKA Z PŁONĄCEGO AUTA

Historia 35-latka mogła zakończyć się tragicznie. Nieświadomy zagrożenia mężczyzna spał wewnątrz pojazdu, którego tył stanął w ogniu. Na szczęście na miejscu szybko pojawili się policjanci, którzy ugasili pożar i pomogli kierowcy bezpiecznie opuścić zadymione auto.

Dyżurny białostockiej komendy Policji, w miniony piątek nad ranem, został zaalarmowany o palącym się pojeździe na osiedlu Wygoda. Pod wskazany adres natychmiast zostali skierowani policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Mundurowi po przybyciu na miejsce zauważyli forda, z tyłu którego wydobywał się ogień. Zaparkowali radiowóz w bezpiecznej odległości i zachowując wszelkie środki ostrożności bezzwłocznie przystąpili do gaszenia płonącego samochodu gaśnicą, którą mieli na wyposażeniu radiowozu. Podczas akcji gaśniczej policjanci zauważyli, że pojazd jest uruchomiony a w środku niego znajduje się osoba. Natychmiast otworzyli drzwi zadymionego pojazdu, wewnątrz którego mundurowi zastali śpiącego kierowcę. Próbowali nawiązać z nim kontakt, jednak nieświadomy zagrożenia mężczyzna, nie reagował na wołanie policjantów. Jednak po chwili, gdy się obudził, zrozumiał powagę sytuacji. Mundurowi pomogli mu opuścić zadymione auto i umieścili w bezpiecznym miejscu. Kontrolowali stan zdrowia 35-latka do czasu przybycia załogi karetki pogotowia, którą wezwali na miejsce interwencji. Z relacji mężczyzny wynikało, że nad ranem zaparkował swój pojazd na parkingu, a że był zmęczony, nie wiedział kiedy usnął. Na szczęście dzięki szybkiej i profesjonalnej reakcji policjantów cała sytuacja skończyła się dla 35-latka szczęśliwie.



Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (2)

[Tweetnij](#)